

ZBIORY OSRODKA KARTA

1

WIADOMOSCI AGENCJI INFORMACYJNEJ SIS - 28.01.1990
CZESC PIERWSZA (GODZ. 17.00)

WIADOMOSCI KRAJOWE

WARSZAWA, 28.01. NZS wydal oswiadczenie w sprawie wczorajszej demonstracji pod Sala Kongresowa: "Wczoraj podczas obrad ostatniego Zjazdu PZPR odbyla sie pod Sala Kongresowa manifestacja, w ktorej brala udzial zarowno mlodziez, jak i ludzie starsi, m.in. inwalidzi ze Związku Gluchoniemych - a nie grupa wyrostkow, jak nas okreslil pan Jacek Maziarski. Partia zwrocila sie o milicyjna ochrone sali obrad. Jednakze milicja wykroczyła poza ramy tego zadania brutalnie bijac demonstrantow, a takze przypadkowych ludzi na Dworcu Centralnym, czy tez atakujac cudzoziemcow w hotelu Marriott. Zdumiewajace byly rowniez napasci na fotoreporterow. Milicja przekroczyła swoje uprawnienia, a poniewaz praworzadnosc od niedawna jest dobrem zapewnionym konstytucyjnie, uwazam za niezbedne wyjasnienie kto ponosi odpowiedzialnosc za tak razace naruszenie prawa. Niechec spoleczenstwa wobec PZPR jest doskonale zrozumiala i to nie tylko ze wzgledu na pamiec minionych 45 lat, ale takze ze wzgledu na to, co dzieje sie obecnie. PZPR nadal cieszy sie niezrozumialymi wzgledami. Odpowiedzialny za kontakty miedzy partiami miminister Hall nie zrobil nic, aby zaspokoic spoleczne oczekiwania wobec poprzednio rzadzacych partii. Trzeba bylo az tak radykalnych posuniec, jak okupacje budynkow PZPR i jej mlodziżowek, aby pan Hall przedstawil projekt dotyczacy zabezpieczenia majatku PZPR. Nie byloby niekontrolowanych wybuchow niecheci wobec bylych wlascicieli PRL, gdyby spoleczenstwo otrzymalo przynajmniej moralna satysfakcje za zmarnowane lata". Oswiadczenie podpisal przewodniczacy KKK NZS Artur Olszewski. (SIS)

WIADOMOSCI AGENCJI INFORMACYJNEJ SIS - 28.01.1990
CZESC DRUGA (GODZ. 20.20)

WIADOMOSCI KRAJOWE

WARSZAWA, 28.01. w drugim dniu Zjazdu Warszawskiego Porozumienia Komitetów Obywatelskich "Solidarność" została powołana Rada Porozumienia, z przewodniczącym Z. Bujakiem. Opracowano m.in. uchwały dotyczące: 1. obligatoryjnego związku gmin, który spełniałby rolę zarządu miejskiego; 2. rozwiązania SB i zabezpieczenia jego archiwum; 3. wybudowania pomnika ofiar Katynia w pięćdziesiątą rocznicę tej zbrodni. Ponadto przedstawiono projekt deklaracji programowej, w której czytamy m.in.: "WPKO "S" będzie bezpośrednio wpływać na kształt i działalność samorządu terytorialnego poprzez udział w tworzeniu projektów odpowiednich aktów prawnych, zgłaszanie kandydatów przedstawicieli Komitetów do wyborów samorządowych, udział w kampanii wyborczej, formułowanie programów wyborczych, działanie na rzecz tworzenia i rozwoju własności komunalnej, udział w pracy organów samorządowych". Obrady trwają. (SIS)

WIADOMOSCI ZAGRANICZNE

CZECHOSŁOWACJA

PRAGA, 26.01. w Budapeszcie w mieszkaniu przyjaciela i tłumacza Gyorgy'a Vargi Vaclav Havel spotkal się z przyjaciółmi z szeregow byłej opozycji. Studenci czechosłowaccy studiujący w Budapeszcie przywitani prezydenta przed domem tłumacza wręczając mu kwiaty i budzik. Vaclav Havel wspominał wcześniej o braku zegarów na Zamku Praskim. (SIS-WAI)

PRAGA. "Svobodne Slovo" podalo wiadomosc, ze grupa historyków czechosłowackich wystapila z wnioskiem do przewodniczacego Zgromadzenia Federalnego A. Dubceka o zbadanie udzialu Czechosłowackiej Armii Ludowej w przygotowaniach do interwencji w Polsce w 1980 roku. Pavel Rozsypal, jako absolwent szkoły wyższej odbywal w latach 1980-81 zasadniczą służbę wojskową i we wspomnianej akcji uczestniczył osobiście. Powtarzamy jego relację za dziennikiem "Svobodne Slovo" z 27.01. "W ostatnich miesiacach roku 1980 sytuacja polityczna w Polsce zaostrzyła się w sposób dramatyczny. W srode

3.12.1980 nasza jednostka została nieoczekiwanie odwołana z normalnych ćwiczeń. W nocy wróciliśmy do koszar, a w czasie kolejnych dwu dni odbywały się drobiazgowo przygotowania. Powiedzieli nam, abyśmy przygotowali się na "nieograniczony czasowo zimowy pobyt w terenie". W żadnym wypadku nie chodziło o normalne ćwiczenia, ponieważ odpieczętowano magazyn ostrej amunicji. Wszystkie wozy bojowe zostały wyposażone w amunicję, czego nie praktykowano nawet podczas ćwiczeniowego alarmu bojowego ogłaszanego przez dowództwo Układu Warszawskiego. Wszyscy oficerowie jednostki musieli stale nosić przy sobie broń. Wszelkie przygotowania kontrolowali osobiście wysocy funkcjonariusze organów nadrzędnych. Uprzedzono nas wyraźnie, że wyjeżdża prokuratura i wojskowy sąd polowy. Jednostkę postawiono w stan pełnej gotowości bojowej. W takich okolicznościach niewykonanie rozkazu jest karane śmiercią przez rozstrzelanie. Wzięliśmy ze sobą również krzyże polowe i zawiadomienia o śmierci. Nigdy przedtem, ani potem nie widziałem tyle strachu wśród żołnierzy zawodowych. Z tego, co mi wiadomo, w akcji wzięła udział cała 9 dywizja pancerna, której dowódcą był wtedy pułkownik Kylar. Wyjechaliśmy w sobotę 6.12.80 wieczorem. Bezpośrednio przed wyjazdem samochody oznaczono symbolami graficznymi, które przypominały mi oznaczenia pojazdów radzieckich podczas interwencji w 1968 roku. Posuwaliśmy się zasadniczo nocą i boczными drogami. W poniedziałek wczesnym rankiem dotarliśmy do Pardubic (inne jednostki dojechały ponoć do Nachodu). Czekaliśmy tam na dalsze rozkazy. Codziennie informowano nas o sytuacji politycznej w Polsce. Mówiono nieoficjalnie, że na wschodniej granicy Polski stoją w gotowości ogromne siły radzieckie. Polityczne organa wojskowe nie prowadziły szczególnej propagandy przeciwko polskim siłom reformatorskim. Wszyscy zachowywali się, jakby były to ćwiczenia, ale wszyscy wiedzieli, że to nie są ćwiczenia. We wtorek 9.12.80 odwołano całą akcję. Słyszałem, że w czasie tej akcji doszło do strat w ludziach. Po powrocie do koszar oznajmiono nam, że nadal trwa stan pełnej gotowości. Wszystkie służby w jednostce pełniono podwójnie - jedną normalną, drugą dla "Karkonoszy". Stan gotowości (nosił nazwę "Karkonosze") trwał do końca mojej służby wojskowej, tj. najmniej do sierpnia 1981 roku." (SIS-WAI)

BULGARIA

WARNA. 27.01. odbyło się zebranie Partii Demokratycznej, w którym uczestniczyło ok. 50 osób. Z pozdrowieniem wystąpił lider Bułgarskiej Partii Socjaldemokratycznej F. Dertlijew. Wnuczka ostatniego lidera Partii Demokratycznej Muszanowa przypominając błędy ostatnich lat powiedziała, że dziś nie musi się powtórzyć podział i rozproszenie sił. Interesy bułgarskiego narodu wymagają zjednoczenia. (SIS-WAI)

WARNA. Republikańska Partia Centrum licząca ona 87 członków połączyła się z Partią Liberalno-Demokratyczną, liczącą 2000 członków. Jeden z działaczy RPC wyjaśnił, że nie może ona połączyć się z istniejącą partią republikańską, gdyż nie podziela poglądów jej lidera, Popowa, na kształt nowego rządu. Republikańska Partia Centrum próbowała również fuzji z Unią Sił Demokratycznych. Negatywny wynik negocjacji z 27.01. doprowadził do utworzenia opozycyjnego bloku politycznego, do którego weszły Republikańska Partia Centrum, Unia Wolnych Demokratów i Partia Republikańska. Toczą się rozmowy z Partią Chrześcijańsko-Demokratyczną. (SIS-WAI)

SOFIA. 27.01. odbył się wiec górników prowadzony przez prezesa Centralnego Strajkowego Komitetu Górników K. Atanasowa, na którym podjęto decyzję o utrzymaniu zadań górników w rozmowach Komitetu z Ministrem Przemysłu i Technologii. Przedstawiciel "Podkrepy" (Niezależnej Federacji Pracy) zapowiedział poparcie i pomoc w rozmowach. (SIS-WAI)

SOFIA. Bułgarska Partia Socjaldemokratyczna i Nowa Partia Socjaldemokratyczna stoją przed problemem zjednoczenia. Przedstawiciele NPS twierdzą, że BPS jest skompromitowana współpracą z komunistami, a jej program nie spełnia oczekiwań społeczeństwa. Jeśli BPS przyjmie i spełni postulaty demokratyzacji, NPS jest gotowa do natychmiastowego połączenia. (SIS-WAI)

SOFIA. Rośnie popularność Partii Zielonych. W większości dzielnic Sofii powstały komitety Partii. Według lidera partii A. Karakaczanowa, Partia liczy obecnie około 2500 członków. Konferencje krajową planuje się na marzec lub kwiecień. Jak zapowiedział Karakaczanow, "zieloni" będą dążyć do uzyskania miejsc w parlamencie i nie wejdą w koalicję z Bułgarską Partią Komunistyczną. (SIS-WAI)

SOFIA. Skutkiem polityki Ziwkowa wobec Bułgarów zamieszkujących poza granicami kraju jest ich całkowita asymilacja. Dotyczy to mniejszości bułgarskich w Turcji, Grecji, Jugosławii i Rumunii. Interesów tych mniejszości zamierza bronić Bułgarska Narodowo-Demokratyczna Partia Robotnicza. Zamierza ona uzyskać przynajmniej takie prawa dla mniejszości bułgarskich, jakie mają mniejszości narodowe w Bułgarii. (SIS-WAI)

SOFIA. 27.01. telewizja bułgarska podała część wyników ankiet dotyczących popularności partii i polityków bułgarskich. Najbardziej popularnym okazał się minister obrony. Pierwszy z polityków opozycyjnych znalazł się na czwartym miejscu. Podano, iż autorytet i popularność partii komunistycznej jest nadal wysoka. Opozycja popierana jest głównie w Sofii. Na przykład G. Dymitrow cieszy się autorytetem 87 proc. ankietowanych, a idee socjalizmu odrzuca 15 proc. ankietowanych. Prymat wśród organizacji politycznych wieździe Ekoglasnost, a wśród organizacji masowych armia. Tylko co piąty ankietowany uważa, że ziemia musi być w rękach prywatnych, 52 proc. określa swój stan materialny jako bardzo słaby. 43 proc. ankietowanych przyznało, że wierzy w Boga. (SIS-WAI)

LITWA

WILNO. Oświadczenie Ruchu Narodowego Armenii: "20.01. władze centralne zdecydowały się na zastosowanie środków radykalnych w Azerbejdżanie w sytuacji, która wydawała się beznadziejna. Działania te wszczęto nie w celu obrony zamieszkałych tam Ormian, jak podaje oficjalna prasa, ale w celu ochrony interesów władzy radzieckiej. Wydarzenia te muszą być ocenione jako pogwałcenie praw suwerennej Republiki Azerbejdżanu, co w przyszłości może zaważyć na losie innych republik. Dzisiaj w sąsiedniej republice walczy się nie tylko z ekstremistami, ale również przelewa się krew niewinnych ludzi, co nie może nie budzić niepokoju narodu ormiańskiego. (...) Użycie siły nie może być usprawiedliwione, jeśli nie służy obronie społeczeństwa." (SIS-SIA)